Nr 249. Kraków, Wtorek 3 Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
z dwurazową	38	19	9 50 h	3 20
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] sehmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., H[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wro[illegible]). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

List pasterski Episkopatu ruskiego.

(Telefonem.)

Lwów, 3 czerwca.

„Diło“ wczorajsze ogłasza dalszy ciąg listu pasterskiego episkopatu ruskiego, który brzmi: „Stojąc zawsze pod chorągwią Świętego katolickiego Kościoła i świętej unii cerkwi naszej z rzymsko katolicką stolicą apostolską, pod chorągwią dozgonnej wierności dla naszego monarchy i dobra narodu, któremu duszpasterzujemy, możemy być pewni, że naród nasz będzie dobrze używał praw wyborczych, których się dla niego spodziewamy. Nasz lud jest zanadto przywiązany do swojej wiary, duchowieństwo zaś za wiele ma wpływu, abyśmy się mogli obawiać złych następstw dla Kościoła z rozszerzenia prawa wyborczego. Możemy z tego cieszyć się całem sercem, bo wszyscyśmy pewni, że gdy w ustawodawczych ciałach przyjdzie na porządek dzienny sprawa bezpośrednio związana z dobrem Kościoła lub wiary, nasi posłowie z własnego przeświadczenia i z mandatu wyborców bronić będą Kościoła i wiary. Chyba wyjątkowo znajdzie się poseł, któryby chciał iść w sprzeczności z chrześcijańskiem przeświadczeniem swoich wyborców i wprowadzić między nas rozłamy i nienawiść, których dzięki Bogu wśród nas niema.

Ci, których religią czy pobudką była ślepa nienawiść do duchowieństwa i którzy uważali za pierwszy cel swojej działalności odebranie naszemu narodowi wiary, nie dając mu nic w zamian, tracą w narodzie wszelkie wpływy i zawsze tak będzie. Posłowie, którzy zapomnieli, że wybrał ich chrześcijański lud i którzy w sprawie wiary lub kościoła szli czy w parlamencie, czy w Sejmie przeciw temu, co cały naród uważa za największe dobro, zerwaliby z narodem, zrywając z jego najświętszemi zasadami i musieliby się wyrzec wszelkiego wpływu i zamiaru starania się drugi raz o mandat.

Takie są nasze zasady, żądania i nadzieje Nie wątpimy, że i duchowieństwo i naród będzie co do nich jednej z nami myśli. Zwracamy się dlatego do Was wszystkich z temi słowami zachęty: Używajcie uczciwie i po chrześcijańsku prawa obywatelskiego, które teraz posiadacie. Nie dawajcie się oszukiwać, nie dawajcie się przekupywać pieniędzmi, pamiętajcie, że sprzedawać swe przekonania jest dziełem nie uczciwem. Na wiecach, naradach i przedwyborach agitacyjnych strzeżcie się wszystkiego, coby mogło być grzechem przeciw prawom boskim i wszystkiego, coby mogło być przeciwne ustawom państwowym. Bądźcie ostrożni, strzeżcie się oszczerstw i kłamstw, odnoście się do wszystkich pokojowo, ale swego strzeżcie. Trzymajcie się razem, oddawajcie swe głosy na dobrych i świadomych chrześcijan, którzy potrafią wybrać posłem swego kandydata. Wybierajcie na prawyborców najgodniejszych i najsilniejszych charakterem ludzi we wsi, nie pozwólcie sobie nikogo narzucać, sami własnym rozumem rozstrzygajcie, kogo wybrać.

Potrzeba nam takich posłów, którzyby umieli w Sejmie bronić praw Kościoła i narodu. Trzeba nam takich posłów, którzyby wiedzieli, przez co i jak czynić starania dla naszych włościan i nauczycieli, dla młodzieży i duchowieństwa i mieszczaństwa i wszystkich warstw społeczeństwa naszego, celem kulturalnego i ekonomicznego ich podniesienia. Sprawa jest ważna. Przystępujcie do niej w imię Boże, z gorącą a pokorną prośbą o błogosławieństwo Boże. Niech łaska Boska będzie z Wami. Amen!

List ten podpisali: ks. *Szeptycki Andrzej*, metropolita lwowski, ks. *Konstanty Czechowicz*, biskup przemyski, i ks. *Grzegorz Chomyszyn*, biskup stanisławowski.

List ten wczoraj odczytano w niektórych cerkwiach, w innych odczytany będzie w nadchodzącą niedzielę.

Organ Podolaków o liście Episkopatu ruskiego.

Lwów, 3 czerwca.

„Gazeta Narodowa“ stwierdza, że list Episkopatu ruskiego trzymany jest w tonie objektywnym i jest wolnym od polemiki, a ocenia sprawę reformy wyborczej wyłącznie ze stanowiska etyki i moralności, interesów wiary świętej i cerkwi ruskiej. Z tego powodu należy się mu pełne uznanie, jakoteż z tego powodu, że zawiera pod adresem rządu pewne uwagi i napomnienia.

Dziennik kończy następującemi słowami: Ten poważny akt Episkopatu ruskiego powinien wywrzeć pożądany dodatni wpływ na wybory i oddziałać uspokajająco na rozgorączkowanych lub sfanatyzowanych.

Z ruchu wyborczego.

(Telefonem).

Kandydatury w okręgu jarosławskim.

Lwów, 3 czerwca.

Do „Gazety Wieczornej“ donoszą z Jarosławia, że jedynym kandydatem w mieście, którego wybór jest pewnym i niezawodnym, jest dotychczasowy poseł z tego miasta dr Władysław Jahl. Wprawdzie jest fronda, która jest dziełem kilku narodowych demokratów, ale robota ta do niczego nie doprowadzi.

Z powiatu jarosławskiego kandyduje ponownie były poseł ks. Witold Czartoryski, za którym uprawiają bardzo silną agitacyę.

Ukraińcy stawiają w tym okręgu ks. Gockiego, proboszcza w Ostrowie, moskalofile włościanina Ilka Dudę.

Pan Cieński nie chce ustąpić.

Kwów, 3 czerwca.

Prezes dawnej Rady Narodowej p. Cieński wydał odezwę do wszystkich Polaków, którzy uznają potrzebę obrony polskiego stanu posiadania i wielowiekowego dorobku kultury polskiej we wschodniej Galicyi, aby nadzwyczajnemi datkami w miarę możności przyczynili się do zasilenia funduszu Rady Narodowej, prowadzącej akcyę wyborczą w okręgach zagrożonych. (Obecną Radę Narodową uważamy za komitet agitacyjny wszechpolsko-podolski. Przyp. red.)

Rada Narodowa, która właściwie nie istnieje, mimo to zatwierdza kandydatury. I tak zatwierdziła w kuryi wiejskiej następujące kandydatury: Na powiat brzeżański Władysław Rylski, prof. gimnazyalny; na powiat czortkowski ks. Albert Nowiński, proboszcz rzymsko-katolicki i profesor seminaryum w Czortkowie; na powiat husiatyński Kazimierz Horodyski, właściciel dóbr.

„Rusłan” za kompromisem.

Lwów, 3 czerwca.

Organ chrześcijańsko-socyalny „Rusłan“ w odpowiedzi na wczorajsze doniesienie lwowskiego „Przeglądu Poniedziałkowego“ donosi, że stronnictwo to jest stanowczo za kompromisowem przeprowadzeniem reformy wyborczej do Sejmu i z tego stanowiska nie zejdzie.

Szpiegostwo Redla.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 3 czerwca.

Masowe aresztowania.

Śledztwo w sprawie Redla toczy się nietylko w Pradze i Wiedniu ale także w Budapeszcie, Gracu i innych miastach monarchii. W miastach tych aresztowano bardzo wiele osób. — Wszystkich tych, którzy znali Redla, lub tylko z nim się kiedykolwiek zetknęli, zawezwano do przesłuchania. Śledztwo prowadzone jest z taką energią, że u kilku wyższych oficerów sztabu generalnego przeprowadzono rewizyę domową. W Gracu aresztowano kilkunastu oficerów i 20 osób cywilnych. W Kotorze aresztowano dwóch oficerów sztabu generalnego.

Zdrada niemieckiego „ordre de bataille”.

Mimo ofcyalnego zaprzeczenia, jakoby Redl wydał państwu Rosyi także różne tajemnice wojskowe Niemiec, dzienniki praskie podtrzymują tę wiadomość z całą stanowczością. Redl, wysłany do Berlina ze specyalną misyą, przywiózł stamtąd w zapieczętowanej kopercie „ordre de bataille“ armii niemieckiej na wypadek wojny z Rosyą. Czy Redl tę kopertę otworzył, czy też dowiózł ją nienaruszoną, — dotąd nie wiadomo.

Konieczność przebudowy fortów austryackich

Dzienniki nie wierzą też w uspakajające doniesienia, pochodzące z kół wojskowych, jakoby zdrada Redla nie miała tak wielkiego znaczenia, jak przypuszczają. Plany mobilizacyjne bowiem, jak twierdzą w kołach wojskowych, są tylko samemu szefowi sztabu generalnego znane, co jednak należy uważać za wykluczone.— Przeciwnie, dzienniki twierdzą, że wskutek zdrady Redla wiele fortów austryackich musi uledz gruntownej przebudowie i że w armii musi być przeprowadzonych wiele zmian organizacyjnych, co pociągnie za sobą milionowe koszta.

Horinka współwinny.

Porucznik Horinka, aresztowany w Stokkerau, uchodzący za kuzyna Redla, przyznał się do współudziału w działalności Redla. Horinkę aresztowano w mieszkaniu jego kochanki w Wiedniu.

Aresztowania w Rosyi.

Jak z Petersburga donoszą, aresztowano tam urzędnika kancelaryi sztabu generalnego Jerszowa za sprzedanie aktów wojskowych rosyjskich Austryi. Aresztowanie Jerszowa, jak również aresztowanie kilku wysokich oficerów sztabu generalnego rosyjskiego, łączą ze sprawą Redla.

Zdemaskowanie Redla.

Redl dwa razy na miesiąc przyjeżdżał do Wiednia. Co do przyłapania go na gorącym uczynku, obiega obecnie wersya, że z początkiem ubiegłego tygodnia zwabiono go do Wiednia zawiadomieniem, że ma w jednym z urzędów pocztowych wiedeńskich list pod adresem, znanym tylko szpiegom rosyjskim. Redl przybył natychmiast do Wiednia i wspomniany list odebrał, czem dał niezbity dowód swojej winy, poczem wrócił do Pragi. W sobotę zaś zwabiono go ponownie do Wiednia.

Rozkaz dzienny do oficerów.

W rozkazie dziennym wystosowanym do oficerów, wzywa się ich, aby wszystkie wiadome im szczegóły, dotyczące Redla, natychmiast komunikowali władzom wojskowym.

Kto zdradził Redla?

Praga, 3 czerwca.

„Prager Tablatt“ donosi: Jeden ze szpiegów rosyjskich, który przebywał w Austryi, a niedawno uciekł za granicę, w liście anonimowym, wysłanym z Berlina do austryackiego sztabu generalnego zdradził Redla.

Bar. Giessl pozostaje na stanowisku.

Praga, 3 czerwca.

„Bohemia“ zaprzecza wiadomościom, podanym przez kilka dzienników, jakoby komendant korpusu w Pradze bar. Giessl miał z powodu afery Redla ustąpić.

Ustąpienie konsula rosyjskiego.

Praga, 3 czerwca.

Dzienniki donoszą, że tutejszy konsul rosyjski Żukowski będzie w najbliższych dniach odwołany. Jak wiadomo, konsul Żukowski utrzymywał stosunki z Redlem.

Podejrzani o wspólnictwo.

Wiedeń, 3 czerwca.

Na podstawie rejestru znalezionego w mieszkaniu Redla w Pradze, władze dowiedziały się o nazwiskach wielu osób, przeważnie Rosyan, z którymi Redl utrzymywał stosunki. Ludzie ci mieszkali przeważnie w Pradze, a, jak stwierdzono, nie mieli żadnego zajęcia. Nie otrzymywali też oni nigdy pieniędzy wprost z Rosyi.

Afera Redla w parlamencie.

Wiedeń, 3 czerwca.

Minister obrony krajowej nie będzie odpowiadał dzisiaj w parlamencie na interpelacye w sprawie Redla. Minister czeka na koniec śledztwa i dopiero potem przedłoży Izbie posłów obszerne sprawozdanie.

Zniesiesie konfiskaty.

Praga, 3 czerwca.

Charakterystycznem jest zniesienie konfiskaty „Prager Tagblattu“, a mianowicie jednego numeru tego dziennika z ubiegłego tygodnia, za doniesienie o aferze Redla. Zniesienie konfiskaty uzasadniono tem, że wiadomość podana przez dziennik okazała się tymczasem prawdziwą.

Spór serbsko-bułgarski.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wojenny nastrój w Bułgaryi.

Wiedeń, 3 czerwca.

Konkretny rezultat zjazdu między Pasiczem a Geszowem dotąd jeszcze nie jest znany. Czy ewentualny zjazd wszystkich czterech premierów bałkańskich, zaproponowany przez Venizelosa, a pośrednio także przez Pasicza, odniesie pożądany skutek, jest bardzo nie pewnem, wobec wielkiego rozdrażnienia, panującego w Sofii.

Jak donosi „Südslav. Corresp.“ z Sofii, prasa nacyonalistyczna występuje bardzo gwałtownie przeciw gabinetowi bułgarskiemu i grozi najpoważniejszemi następstwami, gdyby Geszow okazał się ustępliwym w rokowaniach z Pasiczem. Dzienniki oświadczają, że Rosya powstrzymała Bułgaryę od marszu na Konstantynopol, że Rosya nie dopuściła Serbii do uzyskania dostępu do morza Marmara. To jednak, co się obecnie dzieje, zagraża wprost przyszłości Bułgaryi, która ma być wprost zaprzedana Serbii. Niech Geszow — oświadczają dzienniki — nie oddaje znowu swojej głowy pod jarzmo rosyjskie. Dziennik „Posta“ potępia nawet zjazd Geszowa z Pasiczem w Carybrodzie. Geszow powinien raczej zwołać sobranje i przedłożyć mu traktat z Serbią, a wówczas usłyszy opinię ludności i przekona się, że w sprawie tej panuje zupełna jednomyślność. Gdyby Geszow chciał inaczej postąpić, to naród zawoła tak energicznie: nie, że usłyszą to w Belgradzie.

Były bułgarski premier Malinow oświadcza, że Geszow nie powinien działać w takiej chwili na własną rękę, bez kontroli reprezentantów ludu.

Wobec tego nastroju panującego w Bułgaryi sądzą, że Bułgarya ani na krok nie zejdzie ze swego stanowiska i nie okaże się skłonną do zaproponowanego przez Pasicza przedłużenia związku bałkańskiego.

„Neue Freue Presse“ ogłasza rozmowę z bułgarskim generałem Petrowem, który kilkakrotnie już był prezydentem ministrów i zajmuje bardzo wybitne stanowisko zarówno w armii jak i w polityce. Petrow oświadczył: Żądania Serbii i Grecyi są niemożliwe do spełnienia. Nie możemy ustąpić nawet gdybyśmy chcieli, bo naród na to nie pozwoli. Serbia musi wypełnić traktat, a Grecya musi opuścić Salonikę. Salonika będzie bułgarską, gdyż zrzeczenie się tego miasta przez Bułgaryę byłoby równoznacznem z wyrzuceniem nas z Macedonii. W traktacie z Serbią nie możemy zmienić ani jednego przecinka nawet. Wobec tego zapatruję się na sytuacyę w bardzo czarnych kolorach i nie sądzę, aby sąd rozjemczy mógł mieć jakiekolwiek powodzenie.

Zadecyduje konferencya premierów.

Belgrad, 3 czerwca.

Według informacyi, pochodzącej ze strony urzędowej, na onegdajszem spotkaniu obustronnych prezydentów ministrów Pasicza i Geszowa postanowiono, aby sprawy terytoryalne zostały uregulowane na wspólnej konferencyi czterech prezydentów ministrów państw sprzymierzonych.

Wspólna akcya Serbii i Grecyi.

Salonika. Przybyło tu dwóch pułkowników serbskiego sztabu generalnego, serbski poseł w Atenach i grecki poseł w Belgradzie.

O sferę wpływów na Wschodzie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż, 3 czerwca.

„Journal des Debats“ pisze w artykule, pochodzącym widocznie z ministerstwa spraw zagranicznych, jakoby w odpowiedzi na onegdajsze wywody Tempsa, że Rosya może podczas obrad międzynarodowej komisyi finansowej w Paryżu liczyć na poparcie Francyi, ponieważ Rosya w czasie konferencyi w Algeziras udzieliła Francyi poparcia: Nasuwają się wątpliwości, czy Francya musi pozostawić swemu rosyjskiemu sprzymierzeńcowi sprawę wschodnią. W Algeziras szło o sprawę w wysokim stopniu polityczną, a ponadto Rosya niema najmniejszych interesów w Maroku. Gdyby Francya miała w sprawie wschodniej pozostawić przewodnictwo Rosyi, to byłoby to dla Francyi obraźliwem i równałoby się wyrzeczeniu się wszelkiego wpływu na Wschodzie. Francya popierała Rosyę we wszystkich sprawach politycznych międzynarodowych według wszystkich sił, ale w sprawach finansowych i gospodarczych, dotyczących wschodu, sądzi Francya, że może liczyć na poparcie ze strony Rosyi. Powinni o tem wiedzieć w Petersburgu, aby nie było żadnych nieporozumień. Inaczej mogłaby Francya stracić powagę na Wschodzie.

Telegramy

z dnia 1 czerwca.

Paryż. Dr Danew został wczoraj po południu przyjęty przez rosyjskiego ambasadora Izwolskiego, ministra spraw zagranicznych Pichona i prezydenta Poincarego. — Dr Danew udał się wieczorem w dalszą drogę do Sofii.

Odznaczenie ministrów.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza nadanie ministrom Długoszowi i Trnce orderu żelaznej korony I klasy z uwolnieniem od taksy.

Młodoczesi za planem finansowym.

Praga. Młodoczesi uchwalili głosować w Izbie posłów za planem finansowym.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm zebrał się na posiedzenie. — Opozycya nie zjawiła się. Poseł Kovacs, znany z zamachu na hr. Tiszę, złożył mandat.

Zjazd cesarza niemieckiego z królem włoskim.

Berlin. Z miarodajnego źródła słychać, że król włoski w podróży powrotnej ze Sztokholmu spotka się z cesarzem niemieckim w Kilonii w dniu 3 lipca.

Wyższe kursa dziennikarskie.

Düsseldorf. Zgromadzenie delegatów niemieckiego Związku dziennikarzy przyjęło rezolucyę, domagającą się urządzenia przy nadających się do tego szkołach wyższych kursów dziennikarskich, na których pragnący się poświęcić zawodowi dziennikarskiemu, mogliby się zapoznawać z prawną, techniczną i kupiecką stroną przyszłego zawodu.

Pomnik Romanowów.

Kostroma. W obecności rodziny carskiej i ministrów odbyło się położenie kamienia węgielnego pod pomnik ku pamięci 300-letniego jubileuszu Romanowów.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba rozpoczęła obrady nad projektem ustawy w sprawie trzyletniej służby wojskowej.

Pożary na okrętach.

Tryest. Na pokładzie okrętu „Koncesion“, który w piątek przybył z Genuy wybuchł pożar. Ogień udało się ugasić przy pomocy straży pożarnej i marynarzy. Szkoda wynosi 230.000 koron.

Londyn. Na parowcu „Albania“ z powodu wybuchu spirytusu powstał pożar koło Makacar (Celebes). Większa część okrętu zniszczona.

Katastrofa kolejowa.

Bruksela. Koło stacyi Dildeek w pobliżu Gandawy zderzył się pociąg osobowy Bruksela-Courtrai z lokomotywą. 30 osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

Zderzenie okrętów.

Spithead. Angielskie pancerniki „Princ“ i „Irresistible“ zderzyły się na wysokości wyspy Whigt. „Irresistible“ odniósł uszkodzenia. Oba okręty zawinęły do portu.

Góry lodowe na Białem morzu.

Archangielsk. Parowiec „Wajgacz“, należący do Towarzystwa okrętowego Marmann, nie mógł dotrzeć do Mesen, ponieważ zatoka zawalona jest lodami. Załoga tego okrętu widziała kilka obcych parowców, które nadaremnie usiłowały przez masy lodowe dostać się do Mesen.

Dżuma na granicy Persyi.

Petersburg. Wobec tego, że w Persyi nad granicą wystąpiła dżuma, ogłoszono okręg zakaspijski jako zagrożony epidemią dżumy.

† O. Ambroży Federowicz.

Wczoraj wieczorem umarł po krótkich cierpieniach O. Ambroży Federowicz, kapłan zakonu Paulinów, w 79 roku życia. — Wygnaniec z Królestwa, były więzień stanu, przed laty znalazł się w Krakowie i wkrótce został przeorem Paulinów na Skałce, na którem to stanowisku pozostawał do niedawna.

W społeczeństwie naszem cieszył się wielką popularnością, jako prawdziwy kapłan-patryota którego nie brakło nigdy, gdy uroczystość narodowa lub wielka rocznica powoływała go w szeregi. Jako przeor zajął się gorliwie sprawą odnowienia kościoła na Skałce i doprowadził zabiegi w tym kierunku do jaknajlepszego rezultatu.

Z powodu podeszłego wieku przed kilku laty usunął się w zacisze klasztorne, rzadko już pokazując się w mieście. Wczoraj dokonał żywota, przebywszy w kapłaństwie lat 53.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła na Skałce nastąpi 4 b. m. o godz. 8 rano a po skończonych nabożeństwach żałobnych, na miejsce wiecznego spoczynku.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 3 czerwca.

Pod przewodnictwem prezydenta odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej. Dr Leo poświęcił żałobne wspomnienie bł. p. Juliuszowi Epsteinowi. P. Ignacy Biskupski złożył mandat radziecki.

Rada uchwaliła podziękować rodzinie bł. p. Epsteina, która złożyła 500 K na rzecz ubogich.

O parki dla dzieci.

Odczytano pismo stowarzyszeń dla ochrony dzieci z wezwaniem o założenie parków w dzielnicach IX i XX, w celu wprowadzenia tam zabaw ruchowych dla dzieci.

R. m. Turski poparł petycyę, zwróciwszy uwagę, że mnóstwo dzieci wałęsa się po plantach; należałoby pomyśleć o zajęciu się niemi. Jeżeli ktoś występuje z inicyatywą prywatną, Rada miasta powinna jak najgoręcej staraniom dopomódz. Mowca zwraca uwagę na barbarzyńskie umieszczenie na plantach kolczastych drutów, które stanowią pułapkę na dzieci. Należy to znieść. Wkońcu domagał się mowca, aby petycyę przekazać kuratoryi dla parku Jordana, z tem, aby w krótkim czasie przedłożyła wnioski.

Prez. Leo oświadcza, że magistrat i budownictwo ma już polecone, aby sprawę parków do dwóch tygodni w swoim zakresie załatwiło Prezydent polecił także zawezwać leśnika, aby wypowiedział swoją opinię.

Propozycyę r. Turskiego przyjęto.

Rozszerzenie zakładu dla bezdomnych chłopców.

R. m. Godzicki zgłasza wniosek nagły, wzywający magistrat, aby w przeciągu miesiąca przedłożył propozycye co do rozszerzenia zakładu dla bezdomnych chłopców i wprowadzenia warsztatów.

Po przemowie r. m. ks. Caputy i Stanisława Nowaka nagłość i treść wniosku uchwalono.

Droga na Kopiec Kościuszki.

R. m. Hałatkiewicz wskazał, że z powodu zaprowadzenia tramwaju na „Salwator“ droga, prowadząca na Kopiec Kościuszki, stała się miejscem spacerów. Mowca domaga się, aby w alei tej postawiono ławki, bo te, które tam są, pochodzą — zdaje się — jeszcze z czasów „wolnego miasta“ (Wesołość).

Prez. Leo: Nie znam historyi pochodzenia tych ławek, ale jeżeli Rada się zgadza, magistrat jeszcze w roku bieżącym poustawia tam potrzebne ławki (Oklaski).

Reorganizacya szkół.

Po kilku interpelacyach przystąpiono do porządku dziennego.

Imieniem sekcyi szkolnej r. mag. Groele przedstawił wnioski, wyrażające zgodę na przekształcenie 5 klasowych szkół mieszanych w Dębnikach i Półwsiu Zwierzynieckiem na 4-klasowe szkoły męskie i 4-klasowe żeńskie — w połączeniu z 3 klasowemi szkołami wydziałowemi. — Uchwalono.

O nowe apteki.

R. mag. Buczkowski imieniem komisyi sanitarnej przedstawił wnioski, aby na podania magistrów farmacyi A. Sternbacha, Jana Zagórskiego, A. Raaba, Wład. Hommego i Zygm. Korytowskiego, którzy domagają się pozwolenia na otwarcie aptek w różnych dzielnicach miasta, uchwalono oświadczyć magistratowi, jako władzy politycznej I. instancyi, że zdaniem Rady miasta utworzenie nowych aptek publicznych w tych punktach miasta, tak ze względu na stosunki miejscowe i liczbę ludności, jak również i liczbę sąsiednich istniejących już aptek nie jest pożądanem. Chodzi o ulice: Andrzeja Potockiego, Kopernika, św. Gertrudy, Jakóba, Józefa, Batorego, Sobieskiego, Studenckiej, Krupniczej, Topolowej, pl. Matejki, pl. Groble, ul. Zwierzynieckiej, Miodowej, Garncarskiej, Bożego Ciała, Grzegórzeckiej, Dajwór. Tylko co do ul. Rakowickiej (petycya p. Sternbacha) proponuje sekcya wyrazić opinię, że kreowanie tam apteki wskazane jest miejscowymi stosunkami, liczbą ludności, znacznym rozwojem tej strony miasta, oraz okolicznością, że znaczne oddalenie tego stanowiska od sąsiednich już istniejących aptek publicznych nie podkopie ich egzystencyi.

W dyskusyi przemawiali r. m. Domański, Romanowski i Rafał Landau — poczem wnioski uchwalono.

Kolektor na Dębnikaah.

Prezydent Leo przedstawia następnie, że wygłoszony będzie referat w sprawie przyczynienia się gminy do kosztów budowy kolektora na prawym brzegu Wisły, w Dębnikach. Chodzi o przyspieszenie budowy i dlatego rzecz powinna być w drodze nagłej załatwioną.

Referat wygłosił r. bud. Kłeczek, który zaznaczył, że budowa kolektora wyniesie 2 miliony koron, a gmina przyczynić się ma do tego sumą 30.000 koron w dziesięciu równych ratach, począwszy od roku 1914.

Nagłość uchwalono, poczem wiceprezydent Sare wyjaśnia, że gmina przyczynić się ma do budowy kolektora dlatego, że na żądanie gminy przełożono trasę. Po wielu targach o kompetencyę, ostatecznie jest postanowionem, że kolektor buduje dyrekcya budowy dróg wodnych.

Prezydent dr Leo wskazuje, że budowa kolektora jest ostatnią pracą w kierunku zabezpieczenia Krakowa przed powodzią.

Po przemowie r. Pająka — treść wniosku uchwalono.

Węgiel miejski.

Z kolei r. m. Heumann przedstawił zamknięcie rachunkowe funduszów miejskiej sprzedaży węgla za rok 1911. Rezerwa w roku 1911 wynosiła 61 000 K, 51·000 K w gotówce a 10.000 w węglu, znajdującym się na składzie. Rezerwa uzyskaną została w ciągu lat dwunastu, tak, że czysty dochód roczny wynosił 5000 koron. Administracya sprzedaży węgla miejskiego wynosiła w roku 1911 — 11.000 K.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a odpowiednim urzędnikom udzielono absolutoryum.

Inne sprawy.

Po referacie radcy budownictwa Kłeczka uchwalono, aby wysokość domów w ulicy Nowowiejskiej wynosiła maximum 10 metrów.

Następnie przystąpić miano do wniosków w sprawie równoczesnego urządzenia ulic z budową nowych linij tramwajowych. R. m. Beringer zgłosił wniosek o odroczenie obrad nad tą sprawą, poczem zabierali głos r. m. Gertler, ks. Caputa, Maywalt, Dąbrowski i wiceprez. Sare. Ze względu na to, że na cele te potrzebne są kredyty wysokości przeszło miliona koron, a jak r. Daszyński z humorem zauważył, nie należy takiej sumy przed wyborami rozdrabniać obywateli, uchwalono załatwienie wniosków odroczyć.

Na zakupno parowego walca drogowego uchwalono 18 200 K.

Do komisyi dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego wybrano r. m. ks. Caputę.

Na posiedzeniu tajnem załatwiono kilka spraw osobistych.

Gościna opery lwowskiej.

Jakby dla zatarcia dyssonansów, wywołanych pierwszem przedstawieniem i rozproszenia niepokojących obaw, które nasunąć się musiały bezstronnie na rzecz patrzącemu, stara się obecnie dyrekcya opery o postawienie repertoaru na poziomie prawdziwie artystycznym i o nastrojenie go na dyapazon, wzniesiony ponad pospolitą miarę.

Zaznaczam to z całą przyjemnością i zadowoleniem, płynącem z pobudek artystycznych. Przedstawienie „Toski" pozostanie niewątpliwie jednem z najświetniejszych. Fascynujący urok, jaki roztacza nazwisko p. Korolewicz-Waydowej, tłomaczy się jasno, gdy się śledzi odtwórczą sztukę tej artystki, której śpiew żyje sceną i na scenie.

Istotnie niewiadomo, co podziwiać, czy przebogate skarby czaru, przelewającego się szeroką strugą melodyjną, czy akcenty gry dramatycznej, pełnej życia i — prawdy. Raz jeszcze słowa hołdu dla tej wysokiej sztuki.

Reszta ról miała godnych przedstawicieli: czuło się atmosferę niepowszednią, chęć wzniesienia się na wyżyny artyzmu: powiedzieć to można zarówno o roli „zwierzęcego" Skarpii, jak i o roli ofiary jego okrutnej tyranii.

Orkiestra miała momenty prawdziwie piękne i przejmujące, potęgujące wrażenie tego dzieła, przejaskrawionego wprawdzie nadmiarem efektów brutalnych, lecz stworzonego z nerwem dramatycznym. Gdyby jeszcze usunięto usterki i niewłaściwości reżyseryi w scenach zbiorowych I-go aktu, harmonia całości nie pozostawiałaby nic do życzenia. *Dr Józef Reiss.*

Wieczór niedzielny wypełniła znana z lat ubiegłych, a zawsze mile w Krakowie słuchana operetka Straussa „Noc w Wenecyi". Dobrze się stało, że tę właśnie a nie inną operetkę wybrano na wstępne przedstawienie, w niej bowiem znalazł zespół operetki wdzięczne pole do popisania się doskonale zgraną i przygotowaną całością. Obsada „Nocy w Wenecyi" nie pozostawia nic do życzenia, a wykonawcy pierwszorzędnych partyj, pani Miłowska oraz pp. Zaremba, Kuligowski i Miller, rozwijają w śpiewie i grze tego humoru wybornego, jeden tylko p. Solnicki, który, jak w latach ubiegłych, tak i obecnie stawia rolę na granicy trywialnej karykatury, zepsuty pobłażaniem i faworem lwowskiej galeryi. Chóry, orkiestra i balet wykazały w zgodnem współdziałaniu na tle efektownej wystawy staranną rękę reżyseryi. Licznie zgromadzona publiczność gorącym oklaskiem przyjmowała lwowskich gości, wyróżniając jak zawsze swych ulubieńców, panią Miłowską oraz p. Zarembę.

Kronika.

Kraków, wtorek 3 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Erazma, Pauli p. mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 36; zachód o godz. 7 m. 40, długość dnia godzin 16 min. 04.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Cnotliwa Zuzanna".

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy w pawilonie architektury obok parku dra Jordana, otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczorem. Biuro Związku ul. Bracka l. 6, I piętro.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr krakowski we Lwowie: „Judasz z Kariothu".

„Dzień zabawy" i „letnia reduta prasy". Posiedzenie komitetu odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 po południu w sali hotelu Pollera. Osobnych zaproszeń nie rozesłano, wszyscy jednak członkowie komitetu proszeni są o przybycie.

Z Tow. ogrodniczego w Krakowie. Posiedzenie zwyczajne Tow. odbędzie się w środę dnia 4 czerwca o godzinie 6 wieczór w sali chem. Uniw. Jagiell. Na porządku dziennym wykłady: p. dyr. Gabryela: „Wpływ sadów wzorowych na sadownictwo krajowe" i p. instruktora Klusa: „Azalie gruntowe, ich pochodzenie, hodowla i użycie w ogrodach".

Walne zgromadzenie Koła T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie odbędzie się w piątek 6 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu własnym (Rynek, Szara kamienica II p. drzwi Nr. 13). Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie za rok 1912, 2) wybór zarządu, 3) wybór delegatów na walny zjazd.

Z „Ogniska nauczycielskiego". Walne Zgromadzenie członków „Ogniska nauczycielskiego" odbędzie się we czwartek dnia 5 czerwca o godzinie wpół do 6 po południu w lokalu „Ogniska" (Rynek gł. 29 II p.) Na wypadek braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie wpół do 7 wieczór.

Odczyt. Staraniem „Koła Pedagogicznego U. U. J." odbędzie się w piątek dnia 6 czerwca 1913 roku o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika (Collegium Novum II p) odczyt prof. Józefa Lewickiego p. t. „Komisya edukacyi narodowej". Ceny miejsc: I-sze miejsce 1 K, dalsze 50 hal., wstęp 30 hal, członkowie Koła mają wstęp wolny. Bilety można wcześniej nabywać w „Kole pedagogicznem" (Collegium Novum I p. Nr. 33) w poniedziałki i piątki w godzinach dyżurowych między 2—3 po południu, a w dzień odczytu przy wstępie.

W Klubie angielskim (Grand Hotel) odbędzie się dzisiaj o godzinie 8·30 wieczór zebranie towarzyskie.

Zbrodnia w Łobzowie. Policyjne śledztwo zostało wczoraj ukończone. Wszyscy podejrzani o popełnienie zbrodni t. j. rodzina Frasików, Jan i Julia Kubaci i Miszczyńska znajdują się już w areszcie śledczym tutejszego sądu karnego. — Wkrótce staną przed sędzią śledczym. Miszczyńskiego odstawiono również do sądu, przypuszczać jednak można, że niezadługo zostanie wypuszczony na wolność.

Jubileusz w Ossolineum. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę obchodzono jubileusz czterdziestoletniej pracy dyrektora Zakładu narodowego im. Ossolińskich, dra Wojciecha Kętrzyńskiego. Pierwszy przemówił kurator ks. Andrzej Lubomirski, który wręczył jubilatowi medal od cesarza. Imieniem urzędników przemawiał kustosz dr Bron. Czarnik, a imieniem stypendystów Leopold Worosz, poczem wręczono jubilatowi na pamiątkę wspaniałe album z fotografiami urzędników, oraz masę kwiatów. Na uroczystość nadeszło mnóstwo listów gratulacyjnych i telegramów.

Równocześnie przypadło też trzydziestolecie pracy kustosza dra Bronisława Czarnika, do którego przemawiał kustosz muzeum Lubomirskich dr Bronisław Gubrynowicz, który wręczył mu od kolegów i współpracowników wieniec i kwiaty. Obaj jubilaci wzruszeni odpowiedzieli na przemówienia, zapewniając, że jedynym celem ich dalszych wysiłków będzie praca dla dobra ukochanej przez nich instytucyi.

Ustąpienie redaktora. Ze Lwowa telefonują: P. Wacław Masłowski, redaktor „Dziennika Polskiego", ustąpił z redakcyi.

Samobójstwo. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj w nocy w hotelu przy ul. Rejtana odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru pomocnik handlowy z Sambora, Maryan Strzempek. Przy denacie znaleziono list adresowany do Adama Strzempka we Lwowie.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telefonują: Przy ciągnieniu losów państwowych z roku 1864 padła główna wygrana w sumie 300.000 koron na seryę 1633 nr 7, 40.000 koron wygrał los serya 2949 nr 85, 20.000 koron wygrał los serya 2200 nr 36.

Przy ciągnieniu losów tureckich główna wygrana 200.000 franków padła na nr 350.447. — Po 4000 franków wygrały: nr 394.223 i nr 1,020.530.

Proces o mord w Swidnikach. W sobotę toczył się w Warszawie przed sądem wojennym proces przeciw 24-letniemu Dymitrowi Dziankowskiemu vel Zienkowskiemu w głośnej sprawie napadu bandyckiego, dokonanego w dniu 17 marca b. r. na dwór w Świdnikach. Ofiarą mordu padł wówczas właściciel Świdnik ś. p. Jan Węgleński, a ciężkie rany odniosła córka jego Janina i lokaj Bazyli Zegóra. Jako oskarżony o dokonanie napadu i morderstwa staje Dziankowski, który wspólnie z osławionym bandytą Rycajem urządził napad i zabił Węgleńskiego. Podczas napadu padł wówczas od kuli rewolwerowej z ręki ś. p. Węgleńskiego drugi bandyta Rycaj, herszt i organizator bandy.

Dymitr Dziankowski przyznał się w zupełności do popełnienia napadu. Zaprzeczał tylko, jakoby on zabił ś. p. Węgleńskiego, składając to na zabitego Rycaja. Jako świadkowie zeznawali: p. Węgleńska, wdowa po zabitym, córka jej Janina, woźnica Jan Buczak, który odwoził trupa Rycaja z polecenia Dziankowskiego i kapitan straży ziemskiej Preobrażeńskij, który aresztował Dziankowskiego.

Odczytany protokół oględzin lekarskich trupa ś. p. Węgleńskiego stwierdza, że zadano mu 14 ran, 12 z rewolweru, 2 z dubeltówki; 9 ran było śmiertelnych; wszystkie rany zadane „au bout portant"; prócz tego znaleziono ranę ciętą brzucha, zadaną już po śmierci; wielka ilość i różnorodność ran wskazuje, zdaniem ekspertów, na niezwykłe okrucieństwo zabójcy, który znęcał się nawet nad trupem.

Po przemówieniach prokuratora generał-majora Uwerskiego i obrońcy z urzędu kapitana Predinskija, sąd wojenny skazał Dziankowskiego na karę śmierci przez powieszenie.

Zaburzenia w Kaliszu. „Riecz" donosi z Kalisza, że trzy osoby, uwięzione pod zarzutem podłożenia pożaru, podczas którego zginęła rodzina żydowska, zostały wypuszczone na wolność. Ponieważ w pobliskich miejscowościach żydzi i chrześcijanie, żyjący z żydami, otrzymali listy z pogróżkami, wysłano na miejsce 300 żołnierzy.

Katastrofa na jeziorze. Z Berlina donoszą: Na jeziorze Krepelin w pobliżu Berlina przewróciła się łódź, w której znajdowało się 11 osób. Utonęło 6 osób w tem troje dzieci, resztę zdołano uratować.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 czerwca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Adam Raczyński, Bolesław Borek, Stanisław Smacki z Kazimierzy Wielkiej (Król. Pol.), dr Leonard Skiciński z Myślenic, Józef Mroczko z żoną z Przemyśla, Ludwik Dębski z Dobczyc. Robert Pa a·kowski ze Sambora, Stanisław Koniuszewski z Bochni, Józef Goldberg z Bogumina, dr Salomon Samueli z Ropczyc, Klotylda Janaczkowa z Chochołowa, Jan Jenczyk z Bieńkówki, Franciszka Tuchy z Wiednia. Władysław Dąbrowski z Krzeszowic, Karol Stanek z żoną z Bochni, Stanisław Jabłoński, Andrzej Biega z Krakowa, Karol Gamon z Pieskowej Skały, Karol Dzianott z Rzeszowa, Józef Gabrysiewicz ze Sleszowic.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Feliks Zamorski z Kobierzyna, Damian Gardecki, Zygmunt Śliwiński ze Stanisławowa, Władysław Rudnicki z Oświęcima, Jadwiga Jargennyk z Danii, Karol Holzer z Ołomuńca, dr Karol Michałek z matką z Wadowic, Józef Berka z Wiednia, Witold Winkler z Krakowa, Marya Nanotowicz, Marya Jaczyszyńska ze Stanisławowa, Mieczysław Zieliński z Szówska. Maciej Gracowski z Grybowa, inż. Karol Richter z Magdeburga, Franciszek Holeschofsky z Lipnik, Józef Busch z Schönbach, Wojciech Obrzud z Grybowa, Józef Neubert z Ołomuńca, inż. Antoni Tymiński z Starego Sambora, drowie Stefanewie Nahajczykowscy z Mitte Lazek, dr Mieczysław Tomascewski z Ruma (Slawonia) Herman Reich z Skoryk.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 281·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 274·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 106·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 473·—. Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·—, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 29·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 88·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 263·60, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 234·60, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 468·—.

Berlin, 2 czerwca. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 2 czerwca. Renta 3-prc. 85·35. Mąka 38·55.

Frankfurt. 2 czerwca. Austryack. kred. 186·50. Koleje państwowe 156·90. Disconto 183·50. Laura —·—.

Wiedeń, 2 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 623·50, węg. Zakł. kredyt. 819·50, Anglobanku 331·50, Unionbanku 587·—, Länderbanku 511·25, Bankvereinu 512·—, Bodencredit 1199·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 646·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 654·50, Kolei państwowych 7:5·75, kolei południowej 125·50, kolei północnej 4950·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 967·—, Rima Muranyi 703·—, Praskiego Tow. żelaznego 3340·—, Fabryki broni 994·—, Akcye tureckie tyt. 347·—, Gal. Karp. Tow. naft. 900·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·90, Austr. renta koron. 83·15, Węgier. renta koron. 81·95, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·85, 4% Listy Banku hip. 83·—, 4½% Listy Banku hip. 90·75, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·90, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 95·70, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 83·25, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 81·15, Losy tureckie 235·—, Marki 117·85, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 838·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 2 czerwca. Cukier 21·30—21·90; 21·90—22·00 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 2 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork 418·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 846·25, Austryackie noty 84·85, Rosyjskie noty 214·90, Amerykańskie noty 418·50, 3% pruskie konsole 75·50, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 136·50, Austryackie akcye kredytowe 197·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 160·25, Diskonto Komandit 182·50, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 26·50, Kanada Pacific 220·75, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 167·75, Phönix 252·82, Gelsenkirchner 179·—, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 142·75, Hausa 292·50, Północny Lloyd 121·75.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.